

Kraksa na wózku

Autor: Magdalena Łazarska - "ulv"

30.09.2008.

Zmieniony 01.02.2010.

Do 12 lutego 2006 roku Aksa była wesołym, zdrowym psem. Miała swoich ludzi, domek, miskę. 12 lutego odwróciło się od niej szczęście- zerwana smycz, pędzący samochód, ból... Auto strzaskało jej kręgosłup. Trafiła do lecznicy, niestety weterynarz jej nie pomógł- tam pozostawiono ją 10 dni bez pomocy. Właścicielka też nie chciała dłużej zajmować się "popsutym" psem, może przeraziło ją kosztowne leczenie.? Spisana na straty przez weterynarza, porzucona przez właściciela- Aksa leżała obolała i przerażona. Niestety zaniedbanie urazu spowodowało, że sunia nigdy już nie stanie na łapki.

W lecznicy wypatrzyła ją znajoma z dogomanii i tak suczka trafiła do mnie. Na jedną noc. Potem na tymczas... Dzięki zebranych przez dobrych ludzi funduszom Aksa przeszła dwie operacje stabilizacji kręgosłupa (ma wszczone blachy, trzymające ją "w kupie"). Znosiła wszystkie, nawet bardzo nieprzyjemne zabiegi z ogromną cierpliwością- i pogodą.

Kiedy stało się jasne, że nie będzie chodzić- dostała wózek. Po dwóch miesiącach unieruchomienia wózek stał się dla psicy darem nieba, błyskawicznie nauczyła się z niego korzystać, teraz traktuje go jako prywatny sprzęt służący do spacerów "szpanowania" i rozjeżdżania tych, co nie uciekną. Razem z wózkiem dostała nowe imię- KrAksa!

KrAksa jest psem zdumiewająco pogodnym, kocha świat, cieszy się ze wszystkiego, niemal tak, jakby doceniała fakt, że żyje, oddycha, biega... Wbrew pozorom, kalectwo nie utrudnia jej zbytnio życia- KrAksa szaleje z psami, biega za piłką, pływa, jest psem w pełni aktywnym.

Do tego posiada sporą inteligencję i potrafi poradzić sobie z niemal każdym zabezpieczeniem- co to dla niej haczyki, zasuwki, zamknięte pudła, czy zakręcone słoiki- jeśli tylko kryją coś smacznego- na pewno zostaną rozpracowane!!! W domu porusza się bez wózka opierając się na kolanach i hmm.. stopach (miała, co prawda ochraniacze, ale je zjadła!), co nie przeszkadza jej funkcjonować tak samo sprawnie jak pozostałym psom, bawic się ganiać i nawiązać na łóżko czy szafki (gdy coś chce ukraść...).

KrAksa zostaje już na stałe ze mną, ponieważ nie udało się znaleźć dla niej domu przez ponad dwa lata. Bez problemu akceptuje nowych tymczasowiczów, nawet koty, które wcześniej ganiała- a spotkanych ludzi zaraża radością życia- no bo trudno się nie uśmiechnąć, kiedy patrzy się na jej roześmiane od ucha do ucha pycho...

Wózek KrAksy zrobiony został przez pana Piotra Świąćickiego z Wrocławia.

Na stronie www.dogxtension.eu znajdziesz więcej informacji na temat wózkówrehabilitacyjnych dla psów, możesz również zamówić wykonywany na zamówienie wózek dla niepełnosprawnego psa.

Na stronie www.sabina.studioonline.pl znajdziesz historię innego niepełnosprawnego psa, dokładny opis własnoręcznej konstrukcji wózka dla psa oraz szereg linków do ciekawych artykułów na temat schorzeń układu ruchowego u psów, a także linki do sklepów, w których można kupić potrzebne do budowy wózka części. Powrót do góry